KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Lutego. — Rok 1845. Środa. № 55. Jutro, ŚS. Anastazy, Juljan, Leander.

Właśnie w tym miesiącu upływa lat 100 iak w Warszawie pierwszy raz otworzoną została *Publiczna Bibljoteka*, założona i fundowana przez Andrzeia *Załuskiego*, wówczas Biskupa Chełmińskiego. Istniała wówczas przy ulicy Danielewiczowskiej.

Zgromadzenie XX. *Bernardynów* Warszawskich, wywdzięczaiąc się z doznanej przychylności ś. p. Maurycego *Borzęckiego*, b. Urzędnika Kom: R. S. W. i D., zaprasza Żonę, Familję i Przyiaciół zmarłego, na żałobne Nabożeństwo za iego duszę, iutro o godz: 9tej z rana w ich Kościele rozpocząć się maiące.

Według Postanowienia Rady Administ: wydanego 7go b. m., w mieście *Szaki* Gub: Augustow: zaprowadzone być maią z dniem 1m Kwietnia r. b., opłaty targowego i iarmarcznego, na rzecz tamtejszej kassy ekonomicznej miejskiej.

Zawiadamiam strony interesowane, iż Jan *Mazowiecki*, Woźny przy Sądzie Pok: Okręgu *Siennickiego*, zawieszonym został w urzędowaniu, w skutku tego aż do wydania stosownych obwieszczeń o przywróceniu, czynności do urzędu Woźnego przywiązanych odbywać nie może. (podp:) *Czaplicki* Prokurator przy T. C. G. W. *Jabłoński*. Sekr:.

Gazeta Policyjna doniosła: »W dniu 17 b. m. wieczorem, popełniono oszustwo, które powinnoby służyć za przestrogę dla handluiących. Młody, porządnie ubrany w algierce człowiek, wszedł do sklepu z tytuniem, w domu Rezlera komunikuiącym ulice Krakows: Przedm: z Senatorską. Sklep ten znajduiący się w podwórzu rzeczonego domu, utrzymuie Kobieta w podeszłym iuż zostaiąca wieku. Przybyły młodzieniec zażądał dwie paczki tytuniu, i czekaiąc niby na nie, postawił na stole butelkę obwiniętą w papier, napełnioną zafarbowaną wodą, którą nazwał winem. Kiedy otrzymał iuż czego żądał, schował paczki do kieszeni, a zostawiaiąc butelkę na stole, posunął się ku drzwiom, iakby wołany przez kogoś, daiąc przytem polecenie Kupcowej odważenia ieszcze pewnej ilości tabaki; otworzył drzwi, wychylił z początku głowę, a potem wybiegł i nie wrócił. Kupcowej w miejsce zł. 3 gr. 16 za wzięty tytuń, została się butelka czerwono zafarbowanej wody." (G. Poli:)

Pozostała Wdowa po Oficyaliście, bez funduszu, niemaiąca sposobu do wychowania swej 5-letniej Córeczki, która iest dość miłem i poiętnem dzieckiem, najpokorniej uprasza, ieżeliby sobie kto życzył z Domów Zacnych bezdzietnych, przyiąć za swoie i dać iej edukację, niech raczy łaskawie to uskutecznić; a matka życzy wejść w obowiązek do zarządu Domu w przyzwoite miejsce. Wiadomość pod Nrem 153 przy ulicy Dunaj, na 1szem piątrze, u Krawca.

Onegdaj *Kareta Kurjerska* wyiechała na trakt *Kowieński* na saniach.

W Nrze 8mym *Tygodnika* Rol:-Tech:, poświęconego szczególniej praktycznym postępom gospodarstwa wiejskiego, między innemi znajduie się: Pielęgnowanie drzew owocowych aż do ostatniej ich starości. Udoskonalony piec do wapna. Alpaka czyli owca peruwjańska. Tryk angielski rassy Lejcesterskiej długowełnej. Stożki czyli pupki do układania zboża w polu w czasie dżdżystym.

Chociaż w zimie nie rosną *Grzyby*, iednak dla licznych Lubowników tej potrawy radzimy, aby wstąpili do cukierni P. *Tosio* (Tozjo), obok Poczty, gdzie znajdą co dzień świeżuteńkie grzyby, wprawdzie innego smaku iak zwyczajne, ale bardzo wyśmienite. Są one z cukru, i mogą w końcu obiadu służyć za równie ozdobne iak smakowite przysmaki.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera: od *Kazia*, *Antosia*, *Józia*, *Ejdzia*, *Julcia*, *Stefcia*, *Piesia* i *Ignasia*, dla Matki 3ga bliźniąt z ulicy Marjensztadt, zł. 10. Złożono oraz od A. zł. 10 dla ubogich na drzewo.

Aczkolwiek spodziewanem iest polepszenie cen *zboża* na następną wiosnę, wszakże listy z *Gdańska* z d. 20go b. m. donoszą o sprzedaży 250 łasztów *pszenicy* w cenach stosownie do gatunku od 565, 591, 618 do 678 i 699 zł. pols: za łaszt. *Żyto* zaś sprzedawano po zł. pols: 432 za łaszt. O *drzewo* ciągle są poszukiwania z *Anglji*, i expedjować się mogący w tym roku z *Polski* do *Gdańska* produkt leśny, znajdzie zapewne dobry odbyt.

Onegdaj w dniu Śgo MACIEJA chociaż z rana był mróz 10cio-stopniowy, wieczorem o godz: 10tej padał przez kilkanaście minut *deszcz* w Warszawie, a przez dłuższy czas w okolicach; po czem mróz zaczął wracać.

Na dzisiejszy Koncert w *Resursie Kupieckiej* przez PP. *Delera* i *Piattego* dać się maiący na korzyść *Zupy Rumfordzkiej*, sale i galerje tejże Resursy otwarte będą o godzinie 6tej wieczorem, i do tejże godziny tylko bilety będą wydawane.

Oczekiwana od dawna *Szkoła na Fortepjan* Ignacego Felixa *Dobrzyńskiego*, wyszła nakoniec z pod prassy.

Autor iej znany z tylu znakomitych Kompozycji muzycznych, tem szacownem dziełem pedagogicznem składa nam dowód wysokiego stanowiska, iakie zajmował w zawodzie Nauczycielskim, bo w całym układzie i rozwinięciu prawd swoich, odpowiada sumiennie wszystkim wymaganiom miejscowej praktyki, daiąc razem rys dokładny i skończony systematu uczenia od najpierwszych żywiołów aż do stopnia, na którym Uczeń otwarte ma pole do ćwiczeń klassycznych i wyrobienia własnej indywidualności. Mówimy o wymaganiach miejscowej praktyki dla tego, że Szkoła P. *Dobrzyńskiego* nietylko odpowiada celowi ukształcenia się do gry fortepjanowej, ale iest razem zdrowym poradnikiem dla zawodu Nauczycielskiego, któremu tyle poświęca się u nas indiwiduów bez istotnych zasad i powołania, a nadto przystępnym i zwięzłym wykładem prawideł, nieiednej matce pozbawionej środków zapewnienia swym dzieciom tej dziś tak niezbędnej gałęzi wychowania, a byle iako z klawjaturą instrumentu obeznanej, ułatwia sposobność zastąpienia samej rozsądnego i doświadczonego Nauczyciela. Aby odpowiedzieć tym wszystkim zadaniom, potrzeba było obrać w systemacie wykładu stanowisko iak najpopularniejsze, i Autor tę trudność pokonał zwycięzko. Teorja iego od najpierwszych wyobrażeń elementarnych aż do prawd wyższego stanowiska w sztuce, przemawia równie iasno do poięć dziecinnych iak do rozwiniętej intellektualności stylem prostym, łatwym, polskim prawdziwie. Układ systematycznie ustopniowany, w zasadach początkowych nauką i przykładami prowadzi do poięcia sztuki w całem znaczeniu, unikaiąc suchej i rozwlekłej przesady. Te wszystkie zalety teorji, wspiera nader trafna i wzorowa praktyka. Cokolwiek wpływać może na ukształcenie mechanizmu palców, wszystko to zawarły dołączone ćwiczenia, które oprócz kilku przyiętych formuł klasycznych, są własnego P. *Dobrzyńskiego* utworu i odznaczaią się właściwą mu świeżością myśli i wdziękiem. Autor nic w nich nie zostawił domysłowi Nauczyciela lub ucznia, bo wie, że błędne wyrobienie palców iest nieprzebytą zawadą w postępach, i każdą swą nutę oznacza stosownie do wymagań dziś tak wysoko wyrobionego mechanizmu gry fortepjanowej. Piękne to dzieło wyszło w poprawnem i wzorowem wydaniu nakładem G. *Senewalda*, sprzedaie się w iego Składzie przy ulicy Miodowej Nro 481, i we wszystkich Księgarniach kraiowych i zagranicznych po cenie zł. 15.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 95 (zł. 99 gr. 20) do r. sr: 15(zł. 100) wartość kuponu k. 10½.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Nocy* i *poranku* przywołani, JPP. *Dering* 2-kroć, *Karasiński*, JPanna *Damse* i JP. *Żółkowski*.

(Art: nad:). Sprawiedliwie J. G. oddał należny hołd tej zacności, która tak umilała pożycie towarzyskie; ale swym raptownym zgonem, zadała cios smutku i żalu, tym i ia ugodzona boleśnie iestem. A ile nam znana była ś. p. JW. z Jasieńskich *Życzyńska*, Wdowa po ś. p. iej Mężu, byłym Sędziu Pokoiu przez wiele lat w Obwodzie Opatowskim, a podług rzetelnie oddanego rysu iej życia, winniśmy niezapominać tej zacnej Pani prosząc BOGA, aby z wysokości Niebios, iako Przewodnika dusz poczciwych, protektuiący Swą łaską i opieką, w wiecznym spoczynku Jej pobłogosławił. *E. R.*

Z Płocka. — O iakże drogim iest dla społeczeństwa zakres bytu człowieka, którego dusza dążąc śmiało do szlachetnego celu swego powołania, dokładnie przeięła się wszelkiemi uczuciami świątobliwości i cnoty. Dla czegoż niestety! bezwzględna śmierć na ślepo wydziera światu, najmilszych osób istnienie; iak ten grad niszczący, którego sile zarówno świetne i soków życia pozbawione ulegaią kłosy, tak dotkliwy i nieprzewidziany raz śmierci, zranił głęboko przywiązane serca, wydzieraiąc z łona nieutulonej Rodziny, to co najdroższego miała. Gwałtownej ulegaiąc chorobie ś. p. Andrzej *Karszowiecki*, Obywatel miasta Płocka, dnia 6go Grudnia roku zesz: oddał BOGU duszę, w moralnej swobodzie i anielskim pokoiu, którego widok zdawał się być obrazem iego świątobliwego życia. Urodził się 30 Listop: 1768 r.; następnie po chlubnem ukończeniu, w szkołach XX. *Piiarów* pobieranych nauk, poświęcił lata młodości, pięknej sztuce malarstwa, w której odznaczył się iuż w samej wiośnie swego życia; a do dzisiejszego dnia pozostałe zabytki, świadczą o pracy i zdolnościach znakomitego Artysty. Maiąc lat przeszło 30, osiadł w Płocku, gdzie do zgonu trudnił się prowadzeniem handlu; nietylko Współobywatele, ale i Rząd ocenić umiał znaczne iego zdolności; iakoż kilkakroć był używanym do posług kraiowych, na zastępcę Prezydenta M. Płocka i Kasjera kassy miejskiej; następnie został obrany Radcą byłej Rady Woiewódzkiej Płockiej, i przez wiele lat przewodniczył Zgromadzeniu kupieckiemu; wszystkie te obowiązki chlubnie dopełnił, za co też przez N. błogosławionej pamięci Cesarza ALEXANDRA brylantowym pierścieniem udarowany został. Szanowny cieniu! w gronie szczęśliwych policzony zapewne, tak długo byłeś na ziemi najtkliwszych uczuć przedmiotem, głową licznej Rodziny, przewodnikiem bliźnich, udzielaiący im w razie potrzeby szacownego owocu do-

świadczenia, wylany, użyteczny dla kraiu, byłeś Ojcem tych pognębionych istot, których dola na czułych sercach polega. Pozbawieni Twoiej osoby, nazawsze żyiemy wspomnieniem pośród Ciebie; tego drogiego skarbu wyobraźni, śmierć twoia wydrzeć nam nie zdołała; a ta myśl iedyna, iest pociechą naszą; za Twe rzadkie cnoty, otrzymałeś iuż zasłużoną nagrodę w przybytku wieczności. *H. N.*

Z Petersburga. — W ciągu roku 1844 przeiechało drogą żelazną *Carsko-Sielską* tam i napowrót, do *Pawłowska* i od stacji na drodze do *Moskwy* razem 655,163 osób. Dochody Towarzystwa wynosiły Rsr. 254,136 k. 22. Wydatki Rsr. 113,187 k. 75. Zysk czysty Rsr. 140,948 k. 47. W ciągu tego roku żaden przypadek nieszczęśliwy nie wydarzył się na tejże drodze.

Z Kiiowa. — W czasie teraźniejszych kontraktów i licznego zjazdu Obywateli, prócz różnych zabaw, dawali Koncerty następuiący Wirtuozi: Młody Fortepjanista *Strobl*, który najbardziej podobał się wykonywaiąc dzieło *Szopena*. Także Fortepjanista *Gnadendorf*. Zachwycał swą trąbką *Rajczak*, i na żądanie powtarzał Mazurki i Krakowiaki. Była oraz Śpiewaczka Włoska *Lacinio*. Nader podobali się Basetlista Samuel *Kossowski*, i ów sławny także Basetlista *Servais* (Serwe), na którego Koncerty płacono za bilet dukata, a na wszystkie inne była cena 2 Rsr. Do Koncertów używane były fortepjany z Warszawskiej Fabryki JP. *Hochhausera*.

Anglja. — W *Manszestrze* w tych dniach znaleziono ogień podłożony w Teatrze; za wyśledzenie sprawcy, wyznaczono nagrodę 100 dukatów. — Z *Nowego Jorku* donoszą, iż Stany w *Waszyngtonie* oświadczyły się za wcieleniem *Texas* do Stanów Zjednocz:. *Santana* dotychczasowy Prezes mexykański nietylko miał być pobity przez Jenerałów *Paredes* i *Bravo*, ale miano go nawet pojmać i rozstrzelić.

Francja. — Z powodu podnoszenia się kursów, upatruią ustalenie się Ministerstwa Pana *Guizot* (Gizo). — 13go b. m. ogłoszono zaślubiny Pułkownika *Jussuf* z Panną *Weier*, Siostrzenicą Jenerała *Guilleminot* (Gilemino). — Rząd ciągle pomnaża koszary w *Paryżu*; załoga stolicy ma być doprowadzoną do 60,000 ludzi. — Francja posiada obecnie 62,177 praw, to iest iedno prawo na 500 dusz. — Minister handlu wyznaczył nagrodę 1,500 fr. za najlepsze dzieło o zarazie bydła; nagroda w przyszłym roku ma być przyznaną. — 13go b. m. w rocznicę zgonu Xcia *Berry*, Legitymiści żądali odprawić ciche msze w kościołach paryzkich. — Kontr-Admirał *Duval d'Ailly* były Gubernator *Martyniki*, przybył z swoią Rodziną korwetą *Jutrzenka* do *Brestu*. — P. Alexander *Dumas* pisze teraz dzieło dla francu: teatru w *Londynie*. — Dziennik *Algierski* donosi, iż Małżonka Araba rozmawiawiaiąc pokątnie z cudzoziemcem, z rozpaczy zastrzeliła się pistoletem. — Z okoliczności mianowania P. *Salvandy* Ministrem, wyrzekła gazeta *francu:* »Non sumus *salvi* sed *salvandi.*«

Rozmaitości. — Gazeta w *Filadelfji* ogłosiła takie trzy doniesienia: Młody człowiek życzy otrzymać emeryturę. Osoba maiąca chęć podróżować, szuka kosztów podróży, aby ie tu przehulać. Bardzo solidny spekulant, który iuż 3-kroć zawiesił wypłaty, potrzebuie kilka kapitałów na słowo honoru. — Niedaleko *Szerburga* rozbił się statek *Lugdun* z transportem $1^1/2$ miljona fr. Statek był asekurowany w *Nowym Jorku*, a towary w *Hawrze* na 300,000 fr. — Porta mianowała Kupca w *Hamburgu* swoim Konsulem, a ponieważ tenże zarazem iest Konsulem *portugalskim*, przeto urzęduie iako *Konsul prawowiernych i niewiernych.* — O zmarłym Bankierze Salomonie *Heine*, opowiadaią ieszcze anegdotę następuiącą: Obywatel ieden zbieraiąc składkę dla podupadłej Wdowy przybył do *Heinego*, wówczas ieszcze nie zbyt bogatego, w chwili gdy bardzo był zatrudniony pocztą; spostrzegłszy to przybyły, chciał wyjść prędko, lecz *Heine* zapytał go: »Czy Pan przychodzisz w interesie?" »Nie, tylko w celu dobroczynnym, mogę więc przyjść drugi raz." »*Tylko* w celu dobroczynnym! czyliż to musi ustępować interesom? Nie możesz Pan przyjść drugi raz, bobyś może przyszedł za późno. O cóż idzie?" Obywatel pokazał mi listę, szlachetny *Heine* spojrzał i zapisał się. Pierwszy dopiero na ulicy przeczytał co ofiarowano i z zadziwieniem znalazł ze strony *Heinego* 3,000 złotych. Zbieracz pomyślał sobie pewno to omyłka, pewno tylko chciał ofiarować 300 zł. (100 marek)! Wraca więc do kantoru, a przepraszaiąc za przeszkodę w pracy, przedstawił *Heinemu*, że musiał w prędkości omylić się, ofiaruiąc tak znaczną summę. Szlachetny Dobroczyńca spojrzał z uśmiechem na listę i rzekł: »Masz Pan rację, omyliłem się!" dodał do subskrypcji ieszcze iedno zero, tak, iż ofiarował 30,000 zł. (10,000 marek). — Rzezimieszki w *Anglji* doszli do tego stopnia zręczności, że kiedy kradną komu pieniądze z kieszeni, to wkładaią na powrót do niej woreczek próżny. Kilka podobnych wypadków przytrafiło się na ostatniem przedstawieniu Jenerała *Tom Tomb*, znanego karła *amerykańskiego.* — Notarjusz *Robins* w *Londynie* obliczył, że w ciągu lat 27, to iest od 1815 do 1842, sprzedano w obec niego, własności ziemskie wartości 12,473,200 funtów szterl: 498,928,060

złp.). W roku 1824 sprzedał dobra Marg: *Ormond* wartuiące 477,000 funt: szter: (19,080,000 złp.), i dobra Xcia *Athol* wartości 530,000 funtów szterlin: (21,200,000 złp.). — W *Londynie* spodziewanych iest w tym roku 14,00,000 cent: *guano* (wyrzutu ptasiego) z *Afryki* i *Ameryki*. (Kto wie, może wyrzuty i innych zwierząt staną się tak popłacaiącemi, a zatem nie trzeba gardzić wyrzutami, prócz wyrzutami sumienia).—Jak niebezpiecznem może być bezuważne picie wody z kubłów przy studniach; następuiący wypadek posłuży za przykład. Sługa policyjny w *Dublinie*, napiwszy się wody z kubłu, w którym wprzódy poiono konia chorego na *nosaciznę*, dostał w dni kilka tej okropnej choroby i umarł w niesłychanych boleściach. Całe ciało iego wewnątrz i zewnątrz pokryte było wrzodami mocno zagangrenowanemi.

SZARADA.

Komu się koło serca zgryzota obwinie,
I iak *wszystek* swym iadem myśli mu zabrudzi,
Kto wśród życia nie doznał, ni w myśli, ni w czynie
Współczucia ni miłości, od swych braci ludzi,
Lub marzył, a wspak *trzeci* zawsze miał daleki; ! !
Ten wreszcie *pierwsze drugie* z nieszczęścia brzemieniem,
Niedba czyj *pierwszy trzeci* przymknie mu powieki,
Lub iak go kto pożegna, śmiechem, czy westchnieniem!
(Zeszła Szarada *Deptaki*).

Sprostowanie. W Nrze 52 Kurjera Warsz:, w artykule o Ignacym Kamockim, w wierszu 2gim od dołu, między słowami *duszy*, *przeięcia*, opuszczono dwa wyrazy: *iaki tylko*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berski Jene:-Maior z Gub: Mińskiej; Bartosz Andr: Hand: z Węgier; Drokota Jan Hand: z Węgier; Kandziumow Urzędn: z Tyflisu; Krzeczkowski Ferd: Urzęd: z Gub: Grodzieńskiej; Sechpusow Urzęd: z Tyflisu. (G.P.)

DONIESIENIA.

Ponieważ doświadczenie przekonało, że Furmani trudniący się dowozem WAPNA w okolicach Kopalni Piekło zwanej, w Pow: Rawskim Gub: Warsz: sytuowanej, dla bliższego transportu lub innego widoku, takowe z kądinąd lub z Galarów, pod nazwą z kopalni Piekła dostawiaią, i w dobroci tegoż Materjału zawodzą; z tych więc powodów zapobiegaiąc tej malwersacji, Dzierżawcy tejże Kopalni widzą potrzebę zawiadomić życzących sobie nabycia tego rodzaju Wapna, że takowego kupić można w Tomaszowie Mazowieckim u JPana Henstecke Kompanisty od 1 Marca r. b. Furmani zaś do odstawy użyci, będą opatrzeni świadectwem z Księgi sznurowej wyciętym, nie dłużej jak na dni 8 służącym, i Pieczęcią Kompanji i firmą Kopalni oznaczonym i podpisanym, które aby przez nabywcę Wapna odbierane było, upraszamy.
D. Bauerertz, et Comp:.

☞ Potrzebna iest w bliskości Warszawy DZIERZAWA, najwyżej do 6000 rocznie, choćby z przypożyczką Kapitału, lub na kupno WIEŚ do 150,000 zł., z lasem, odleglejsza od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Podwal Nro 512, na 2m piątrze. — Tamże iest do wynaięcia lub sprzedania PANTALJON mahoniowy, i SZOPY w cenie zł. 270.

WEXEL w dniu 9 Lutego 1844 r. przezemnie (Goetza Cohn), na rzecz domu Handlowego *Otto* et Comp. w Gdańsku, na 3 miesiące, na summę Talarów 1500 wystawiony, nikt nie kupił ani nabył; ponieważ tenże Wexel iest iuż dawno zapłacony, i przeciwko niemu protestować będę.
Goetz Cohn, z Nieszawy.

O ćwierć mili od szose za Raszynem, iadąc na prawo w wiosce SOKOŁÓW, iest do wydzierżawienia PROPINACJA o 3ch Karczmach, z Folwarczkiem o 30 morgach gruntu pszennego, z porządnym domem i zabudowaniami gospodarskiemi.—W drugiej zaś wsi KOMORÓW, iest MŁYN wodny dostatecznie latem i zimą wodę maiący, wraz z gruntem i łąką 6 morgów obejmuiącym; zaraz przy Młynie iest TORFIARNIA do wydzierżawienia z obfitym i dobrym materjałem, tak iak Młyn o pół milki od Kolei Żelaznej pod Pruszkowem położona.—O pół ćwierci mili od kolei można wydzierżawić CEGIELNIĄ z doskonałym materjałem, mieszkaniem i gruntem, a w obydwóch wsiach MYSLISTWO, do którego mieszkanie w Karczmie, złożone z Domku o 5 pokoikach stosownie umeblowanych, Piwnicą, Gorą, Stajnią, Wozownią i Ogrodem dla Strzelca. — W tychże Dobrach potrzebuią 2ch KOWALI, STELMACHA, MALARZA i SZEWCA.

W KANTORZE w Sklepie Ubogich, są ieszcze do nabycia LOSY kupne do 2ej klassy 65 Loterji całe i częściowe. Osoby które maią w upodobaniu świadczyć dobry uczynek, mogą przez nabycie takowych Losów przyczynić się do wzrostu dochodu Kantorowego głównego źródła funduszu, na utrzymanie Sal Ochron pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz:.

KANTOR
KORRESPONDENCJI, PROŚB i STRĘCZEŃ,
przy ulicy Bednarskiej Nr 2680 w Hotelu Podlaskim.

Agronom zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa z odbytych obowiązków w X. Poznańskiem, Królestwie i w Rossji, obeznany z Fabrykacją Cukru, Weterynarją, z czego także świadectwa posiada, pragnie przyiąć obowiązek Rządcy Dóbr znacznych w Królestwie lub w Cesarstwie, i zarazem pełnomocnika do interesów prawnych, z czem także dokładnie obeznany; przytem wielu innych Rządców Dóbr, Domów, Wójtów Gmin, Rachmistrzów, Ekonomów i t. p.; zaś Pisarze Prowentowi żądani są; lecz zgłaszaiący się winni być zaopatrzeni w chlubne świadectwa. Wiadomość w Kantorze. S. B.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 6

TEATR WIELKI. Jutro, *Przysięga* przez Art: wł:. Między aktami JPP.*Deler* i *Piatti* grać będą na fortep: i basetli.

Dziś u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Kolacją: Pierogi Ruskie z serem i śmietaną, Knysze. — Jutro zaś na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Befsztyk, Rozbratel, Omlet, Kotlety, Kiełbasa z powidłami, Pieczeń wołowa z rożna, huzarska i cielęca, Schab. Przytem dostać można Obiad za zł. 1; tenże sam miesięcznie gr. 24. Obiad postny kosztuie zł. 1 gr. 6.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pekeflejsz, Flaki, Zaiac, Kwiczoły, Indyk, Polędwica szpikowana, Pieczeń i Zrazy angielskie, Pierogi mięsne, Kotlety wołowe i cielęce, Kapuśniak i Zupa rumiana.